



SKARBY USTECKIEJ PRZYRODY





URZĄD MIASTA USTKA

ul. Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 3

76-270 Ustka

www.ustka.pl

[fb/ustkanafali](https://fb.com/ustkanafali)

tekst:

Sławomir Adamczak

współpraca:

Katarzyna Borońska

skład i opracowanie graficzne:

Joanna Gębal

zdjęcia:

Arkadiusz Szadkowski

Tomasz Iwański (str.43)

pixabay.com

zdjęcie lotnicze:

Waldemar Janiszewski

korekta językowa:

Ewa Chyżyńska

SKARBY USTECKIEJ PRZYRODY

WSTĘP.....	4
SZLAKI.....	6
ŚCIEŻKI.....	12
FLORA.....	20
POMNIKI PRZYRODY.....	30
FAUNA.....	38



USTKA

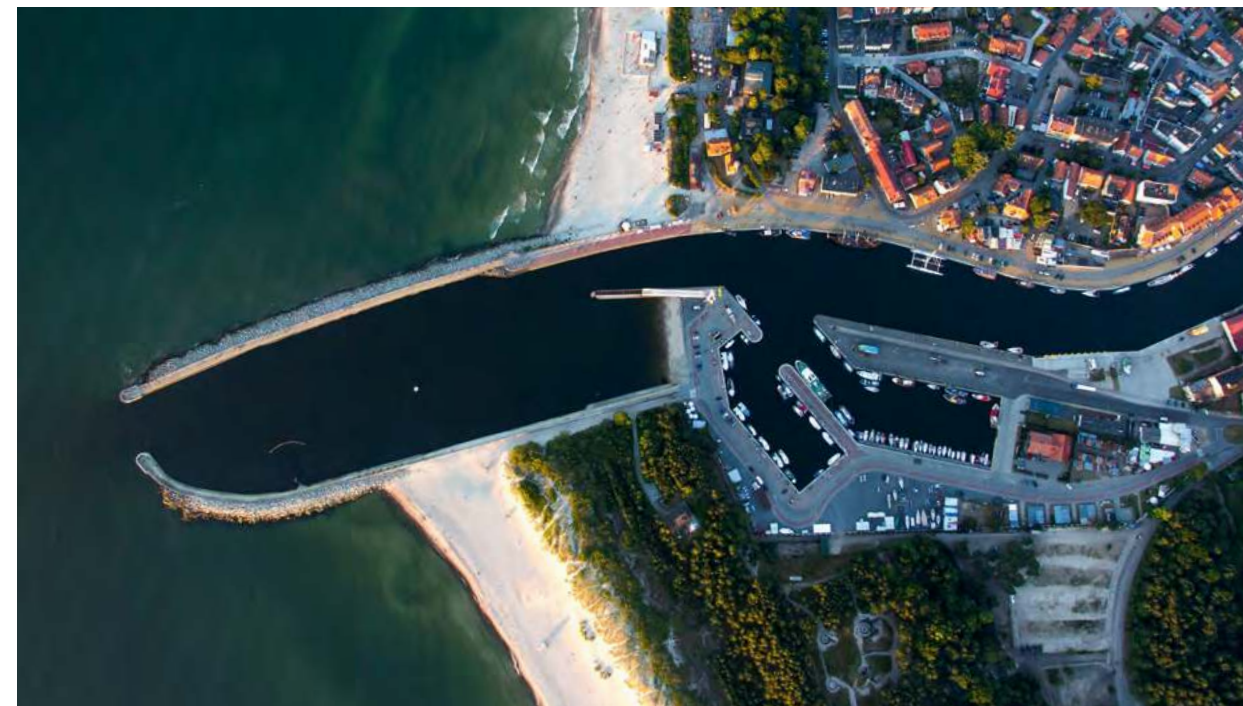
Ustka może poszczycić się wyjątkową lokalizacją. O żadnym innym mieście w Polsce nie da się powiedzieć, że położone jest nad morzem, wśród wysokich wzgórz, w unikatowej dolinie rzecznej i w sąsiedztwie stawku, w którym... straszą upiory. Każde z tych miejsc to osobny przyrodniczy wszechświat. Łatwo jest je odwiedzić, wybierając się na przyjemny spacer po mieście i najbliższych okolicach. Lasy i bory nadmorskie to królestwo powyginanych sosen i intensywnie zielonego podszytu. Graniczące z plażą wydmy porośnięte są najbardziej odpornymi trawami, a na samej plaży można natrafić na izolowane skupiska kidziny (organiczne szczątki wyrzucone przez fale na brzeg morza). Dolinę Słupi zdobi przepiękny drzewostan bukowy. Wspaniałe drzewa, pomniki przyrody rosną też przy samej promenadzie nadmorskiej.



mewa śmieszka ↑ port w Ustce ↓



Miłośnicy natury mogą cieszyć się Ustką przez cały rok: latem, gdy bory pachną olejkami eterycznymi, wiosną, kiedy buki kuszą soczystą zielenią, jesienią, gdy przebarwiające się liście tworzą urokliwe pejzaże, a także zimą, kiedy morze jest najbardziej niespokojne, a powietrze nasycą się jodem tak, jak o żadnej innej porze roku. W zaprzyjaźnieniu się z ustecką przyrodą pomagają szlaki turystyczne i ścieżki przyrodnicze, doprowadzające do wszystkich najciekawszych miejsc. Przygotowano przy nich tablice informacyjne oraz specjalne kody QR, których zeskanowanie otwiera dostęp do kolejnych informacji. Niniejszy przewodnik opisuje sześć ścieżek przyrodniczych i dwa szlaki turystyczne oraz zapoznaje z fauną i florą Ustki. Zapraszamy do lektury i spacerów!



SZLAKI

Szlak Uroczysko (kolor zielony)

Jeżeli ktoś chce nawdychać się zbawiennych dla zdrowia sosnowych olejków eterycznych, powinien zrobić sobie wycieczkę szlakiem Uroczysko. Wiedzie on przez nadmorski bór (opis przyrodniczy s. 20), rozciągający się po zachodniej stronie Ustki; między plażą a zabudową mieszkaniową. Miejscami trasa szlaku przebiega utwardzonymi alejkami, dzięki czemu teren nabiera przyjemnego charakteru leśno-parkowego. Podczas spaceru podziwiać można liczne strome wzgórza, jednak szlak prowadzi głównie u ich podnóża.

Na trasie przygotowano nowoczesne oznakowania (słupy kierunkowe, tablice mapowe). Znajdują się tu także miejsca odpoczynku. Warto podkreślić, że w ramach wytyczania szlaku nie wycięto żadnych drzew.

Szlak Uroczysko zaczyna się po zachodniej stronie obrotowej pieszej kładki, która

przebiega w porcie nad Słupią (przechodząc warto sprawdzić na tablicy informacyjnej godziny jej otwarcia). W tym miejscu początek swój ma również kilka innych szlaków. Idąc szlakiem czarnym, prowadzącym wzdłuż rzeki (kanału portowego), jednak po chwili odbijamy od niego na prawo. Omijamy Bunkry Blüchera i kierujemy się na południowy zachód, idąc przez las wzdłuż plaży zachodniej. Na całej długości szlaku nie dostrzeżemy jednak plaży.

Uroczysko, ścieżki



Trzecie Molo

Chcąc pójść na piasek, możemy skorzystać z jednego z kilku zejść.

Po kilku minutach spaceru ścieżka skręca w lewo i doprowadza nas do ul. Bohaterów Westerplatte. Ulica to tylko nazwa: jesteśmy na utwardzonej leśnej drodze, która w tym miejscu rozwidła się: prawa odnoga (znak drogowy „ślepa uliczka”) wiedzie w kierunku parkingu przy Trzecim Molo, a lewa prowadzi do ośrodka wypoczynkowego „Uroczysko”. Jeśli ktoś chce skrócić sobie trasę, może pójść w lewo – szlak został tak poprowadzony, że krótki spacer doprowadzi do jego ostatniego odcinka, kierującego do przystani kajakowej nad Słupią. My wybieramy prawą odnogę, którą

po kilku minutach dochodzimy do parkingu przy Trzecim Molo. Jest tu nowoczesna siłownia, mapka szlaku, miejsce odpoczynku oraz punkt małej gastronomii. Do plaży i Trzeciego Molo można dojść stąd wygodnym chodnikiem.

Szlak Uroczysko wiedzie tymczasem dalej na południowy zachód. Po pokonaniu półkilometrowego odcinka mijamy kolejne rozwidlenie i miejsce odpoczynku. Niedługo później nasza trasa skręca łagodnie w lewo, powielając przebieg drogi, którą przemierzamy. Po następnych kilkuset metrach łączy się ona z ul. Uroczysko i przez kilka minut prowadzi na południowy wschód.

Następnie trasa skręca w lewo, w ścieżkę kierującą do Stawku Upiorów (s. 26).

Po kolejnych kilkunastu minutach spaceru docieramy do Stawku Upiorów, stanowiącego jednocześnie użytek ekologiczny powołany Uchwałą Nr XIII/135/2019 z dnia 29 października 2019 r. w sprawie ustanowienia użytku ekologicznego „Staw Seekenmoore – Stawek Upiorów”. Jest to świetne miejsce do odpoczynku, gdzie przygotowano stosowną infrastrukturę. Znajduje się tu nawet zadaszona wiata, w której można

schronić się przed deszczem. Wokół zbiornika przebiega ścieżka, która częściowo prowadzi po drewnianych pomostach.

Za stawkiem szlak skręca w lewo, prowadząc w okolice ośrodka „Uroczysko”, następnie odbija w ulicę w prawo. Mniej więcej kilometr dalej docieramy do torów kolejowych. Szlak skręca tu w lewo, wiodąc wzdłuż linii kolejowej. Ostatnia część wędrówki prowadzi przez tereny miejskie. Dochodzimy do Słupi, po czym – nie przekraczając rzeki – idziemy wzdłuż brzegu aż do przystani kajakowej. Tu szlak Uroczysko dobiega końca.

Stawek Upiorów



Szlak Buczyna nad Słupią (kolor pomarańczowy)

Na południowych obrzeżach Ustki znajduje się jedyny w obrębie miasta rezerwat przyrody: Buczyna nad Słupią. Taką samą nazwę nosi wytyczony tędy szlak. Warto go obejść, żeby zobaczyć różnorodne ekosystemy przyrodnicze zgrupowane na relatywnie niewielkim obszarze. Są tu grądy, olsy, łęgi, a także rozmaite typy lasów bukowych. Te piękne, monumentalne i ozdobne drzewa nazywane są niekiedy „leśnymi katedrami”.



siedlisko żywej buczyny pomorskiej ↑



Szlak jest nieco dzikszy od Uroczyska – prowadzi przez trudniej dostępne tereny rezerwatu przyrody. Dostosowano do tego infrastrukturę turystyczną: urządzeń jest tu celowo mniej, aby nie zakłócały kontaktu z naturą.

Trasa zaczyna się przy torach kolejowych, między rzeką a drogą nr 21 do Słupska (szlak ma charakter okrężny, więc wędrówkę można rozpocząć w innym miejscu). Przekraczamy tory, po czym skręcamy wzdłuż nich w lewo. Wiedzie też tędy żółty Szlak Doliny Słupi oraz czerwony Szlak Nadmorski Bałtycki (fragment dalekobieżnej europejskiej trasy

E9). Towarzyszy im Słupska Droga św. Jakuba, oznaczona charakterystycznym symbolem muszli na niebieskim tle. Wszystkie trzy szlaki doprowadzają tu z centrum Ustki, a my na terenie rezerwatu będziemy przemieszczać się po wspólnej dla nich ścieżce.

Droga wiedzie prosto na południowy wschód, przez las, równoległe do linii kolejowej. Po przejściu około 500 metrów po prawej stronie pojawia się meander Słupi. Znajdujemy się w niezwykłym miejscu, na szczycie stromej skarpy. Jej istnienie to efekt działalności samej wody. Rzeka gwałtownie skręcając podcina



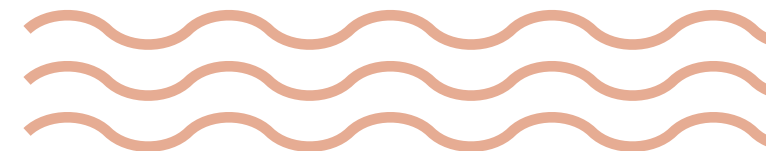
swój prawy brzeg, powodując jego erozję. Różnica poziomów między korytem Słupi a górną częścią doliny osiąga w niektórych miejscach nawet 12 metrów. Mniej więcej w tym miejscu szlak rozdziela się z torami kolejowymi, odbija na południe, a potem znów na południowy wschód. Przemierzając szlak, idziemy przez zróżnicowane tereny, mijamy m.in. grąd bukowo-dębowo-grabowy. Kolejne spotkanie z rzeką ma miejsce pół kilometra dalej. Jej brzegi spięto tu wysokim mostem dla pieszych, po którym można przejść do wioski Wodnica. Schodki prowadzące na most dodatkowo zaopatrzone w specjalne szyny, dzięki którym również rowerzyści wygodnie przedostaną się na drugą stronę rzeki.

Przy moście zegnamy pozostałe szlaki, które prowadzą na drugą stronę rzeki. My skręcamy w lewo i ponownie zagłębiamy się w leśne ostępy rezerwatu. Uwagę zwracają ustawione przy wąskiej ścieżce lampy uliczne. Idziemy teraz w kierunku wschodnim, w stronę przystanku kolejowego Mokrzyca. Szlak przekracza tory kolejowe w odległości około 100 metrów od przystanku. Następnie skręca w lewo, potem w prawo i wyprowadza nas na obrzeża osiedla domków jednorodzinnych. Tu skręcamy łagodnie w lewo, wchodząc w tzw. Grabieński Las. Ma on już inny charakter niż las w rezerwacie – na mniej żyznych glebach rosną tu m.in. sosny. Wiodąca Grabieńskim Lasem droga doprowadza do punktu wyjścia, tym samym zamykając pętlę Szlaku Buczyna nad Słupią.



kaczki krzyżówki
na rzece Słupi ↗

Rezerwat buczyny



ŚCIEŻKI

Ścieżka przyrodnicza „Ekosystem wodny”

Zarówno najłatwiejsza do przejścia, jak i najkrótsza ze wszystkich sześciu usteckich ścieżek przyrodniczych. Mogą ją przejść osoby w każdym wieku, również te o słabszej kondycji fizycznej. Łącznie ma około kilometra długości i prowadzi przez płaski teren, głównie wzdłuż torów kolejowych. Nad stawkiem

znajdują się tablice informacyjne, wiata oraz ławeczki, na których można odpocząć.

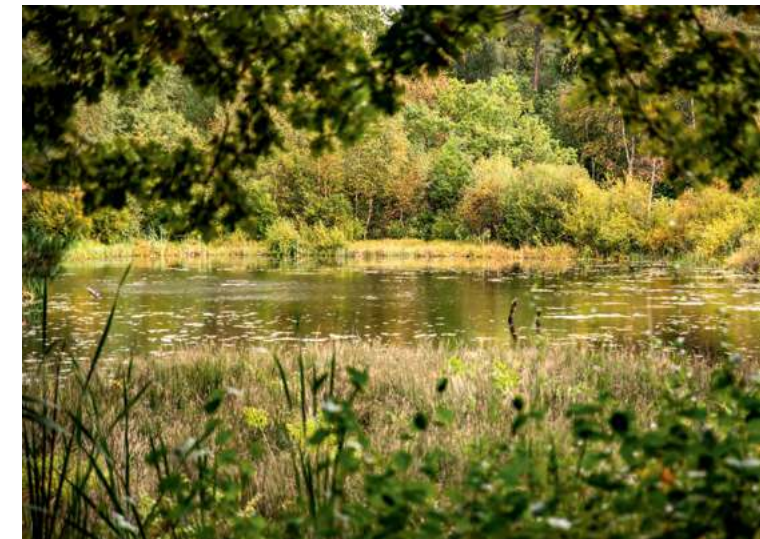
Trasa bierze swój początek na końcu ul. Kościelniaka, przy osiedlu mieszkaniowym (zmotoryzowani mogą tu zostawić samochód na parkingu). Ulica kończy się przy torach kolejowych, przez które należy przejść na drugą stronę, a następnie skręcić w lewo. Ścieżka wiedzie wzdłuż niedawno

wyremontowanego peronu kolejowego. Po przejściu około 300 metrów odbijamy w prawo i wygodną ścieżką dochodzimy do Stawku Upiorów (opis s. 26). Szlak prowadzi wokół akwenu, częściowo po drewnianym pomoście (od strony torów kolejowych). Oprócz samego stawku warto zwrócić uwagę na jego otoczenie: od północnej strony wznoszą się efektowne strome wzgórza. Po okrążeniu Stawku Upiorów szlak wraca tą samą drogą, wzdłuż linii kolejowej do punktu wyjścia.

Ścieżka przyrodnicza „Promenada”

Jedna z najdłuższych tras pieszych na terenie miasta. Prowadzi Promenadą Nadmorską, czyli ulubionym traktem spacerowym wczasowiczów. Przebiega po mieszanym, pofałdowanym terenie: częściowo ulicami, częściowo przez las i wydmy, a także w okolicach ośrodków wypoczynkowych. Po drodze jest kilka niewysokich podejść. Szlak pozwala zapoznać się z czterema usteckimi pomnikami przyrody.

Ścieżka zaczyna się przy Kapitanacie Portu, skąd kieruje się na północ w stronę



Stawek Upiorów ↑

Promenada wschód ↓



← ścieżka przyrodnicza po zachodniej stronie miasta



wschodniego falochronu. Korzystając z okazji, można odwiedzić ustecką Syrenkę i pomachać swoim znajomym w zamontowanej tutaj kamerce internetowej. Na wschód od falochronu ścieżka wkracza na plażę. Następnie wspina się na promenadę, gdzie początkowo wiedzie jej niższym traktem (ul. Limanowskiego). Po chwili dochodzimy do pierwszego drzewa: topoli białej, którą od charakterystycznego kształtu nazwano „Trójzębem Neptuna” (opis s. 28). Ulica prowadzi dalej na wschód, do kolejnego pomnika przyrody. Tym razem jest to buk zwyczajny „Promienie Heliosa” (s. 33). Za nim skręcamy w lewo, w stronę wyższej części promenady (mijamy charakterystyczną sylwetkę Villi Red). Górną promenadą idziemy dalej wzdłuż plaży, obserwując znajdujący się po prawej stronie Park Chopina. Około 200 metrów dalej na wschód, na samej promenadzie, stoi następne drzewo-pomnik: klon jawor „Gwido” (s. 35). Miłośnicy zabytkowych drzew mogą tu odbić ścieżką w głąb parku i po chwili skręcić w pierwszą alejkę w prawo. Doprowadza ona do czwartego pomnika przyrody: jesionu wyniosłego „Zeus” (s. 31). Przy okazji możemy zobaczyć słynny monument „Umierający Wojownik”.



pomnik Chopina

Dalej na wschód Promenada Nadmorska dociera do większego Parku Uzdrowskiego. Od drugiej strony graniczy on z Traktem Solidarności. Tutaj kończy się główna część promenady, a dalsza trasa spacerowa wiedzie pofałdowanym terenem, nieco dalej od plaży. To tzw. Nowa Promenada, którą dzięki nawierzchni z kostki betonowej i oświetleniu można przejść również po zmroku. Wspina się ona na tzw. „górkę harcerską”, z lewej strony mijając punkt widokowy na najwyższym klifie w granicach miasta. Po kilku minutach spaceru, na wysokości przedłużenia ul. Rybackiej, możemy zapoznać się z tablicami informacyjnymi. Kilkaset

plaża i ostrogi
brzegowe



metrów dalej na wschód kończy się kostka betonowa. Tu ścieżka odbija na południe, wiodąc następnie gruntową drogą leśną, aż do ul. Wczasowej. Skręcamy w tę ostatnią, rozpoczynając powrót do centrum miasta.

Ulica Wczasowa doprowadza do Ośrodka Wypoczynkowego „Włókniarz”. Za nim szlak skręca w ścieżkę wysypaną drobnymi kamieniami. Na rozstajach skręcamy pod kątem prostym w prawo, w stronę morza. Czekają nas jeszcze jeden ciekawy przyrodniczo odcinek. Dochodzimy do wydmy, gdzie skręcamy na zachód, na prowadzący po niej drewniany pomost. To odsłonięte miejsce

potocznie nazywane jest „patelnią” – latem potrafi tu być bardzo gorąco.

Następnym etapem wędrowki jest Trakt Solidarności, gdzie skręcamy na północ i docieramy do placu zabaw. Znow jesteśmy przy Parku Uzdrowskim. Przy placu szlak odbija w lewo, w ścieżkę z betonowej kostki, którą przechodzimy na drugą stronę parku. Końcowy etap ścieżki to spacer ulicami: Leśną, Chopina, Beniowskiego i Zaruskiego. Ta ostatnia doprowadza do portu, przy którym znajduje się kapitanat. W ten sposób zatoczyliśmy pętlę.

Ścieżka przyrodnicza „Z biegiem rzeki”

Ta krótka trasa pozwoli zrobić sobie wycieczkę po terenie oddalonym nieco od morza. Wody jest tu jednak pod dostatkiem – będziemy przemieszczać się wzdłuż bezcennego przyrodniczo koryta rzeki Słupi. Na całej długości trasy mamy pod nogami utwardzoną nawierzchnię (chodnik, asfalt oraz podłoże przygotowane specjalnie dla ruchu pieszego i rowerowego).

Ścieżka bierze swój początek w sąsiedztwie mostu nad Słupią, na jej zachodnim brzegu. Ruszamy wzdłuż rzeki w kierunku południowo-wschodnim. Trasa jest dość krótka i kończy się po kilkuset metrach przy stacji kajakowej. Spacerując pomostem, trzeba zachować ostrożność, gdyż nie ma tu żadnych barierek (przeszkadzałyby kajakarzom). W przyszłości planowane jest przedłużenie ścieżki o fragment biegnący drugim brzegiem rzeki – ma on powstać po wybudowaniu kładki dla pieszych i rowerzystów.

rzeka Słupia



Ścieżka przyrodnicza „Morze i brzeg”

To wspaniała trasa dla tych, którzy chcą nawdychać się jodu i odetchnąć nieco od zgiełku wschodniej plaży (plaża zachodnia jest znacznie spokojniejsza). Jej pierwsza część wiedzie samą plażą, a druga przemierza nadmorskie bory. Nawierzchnia jest bardzo różnorodna – od piasku i gruntowej ścieżki, po odcinki utwardzone betonową kostką.

Miejsce startu to ruchoma kładka dla pieszych w usteckim porcie. Początkowy odcinek wiedzie po lewej stronie zachodniego falochronu, wyprowadzając nas na plażę (opis przybrzeżnego ekosystemu: s. 18). Idziemy nią w kierunku zachodnim niespełna kilometr. Na horyzoncie majaczy wychodząca w morze charakterystyczna sylwetka Trzeciego Mola – dojdziemy do niego, ale drogą okrężną.

Po kilkunastu minutach spaceru opuszczamy plażę zejściem, przy którym przygotowano kilka tablic informacyjnych. W okolicy znajdują się okopy – pozostałość po czasach, gdy teren należał do władz wojskowych.

plaża wschodnia



Ścieżka doprowadza do brukowanej drogi, która stanowi przedłużenie ul. Bohaterów Westerplatte. Dochodzimy do jej końca – jest tu parking i miejsce wypoczynku. Szlak skręca w prawo, w wygodną drogę pieszo-rowerową prowadzącą na plażę przy Trzecim Molu (kilka minut spaceru).

W drogę powrotną najlepiej wybrać się plażą. Odcinek między Trzecim Molem, a falochronem zachodnim to pół godziny nieśpiesznego spaceru (1,3 km).

Ścieżka przyrodnicza „Rezerwat”

Ten spacer pozwoli odwiedzić jedyny rezerwat przyrody w granicach Ustki – „Buczyna nad Słupią”. Ścieżka poprowadzona została z dala od morza, na południe od zabudowy miasta. Idzie się drogami gruntowymi i w niektórych miejscach można natrafić na podmokły teren (szczególnie w okresie podwyższonego poziomu wód w Słupi).

Szlak zaczyna się w mieście przy Rondzie Wileńskim, z którego wychodzimy ul. Ogrodową. Jeszcze przed torami kolejowymi odbijamy w lewo, na leśną drogę. Idziemy nią najpierw

na południowy wschód, a następnie na południe. Na skrzyżowaniu odbijamy w prawo i przechodzimy przez pobliskie tory kolejowe, za nimi skręcając w lewo, w ścieżkę wzdłuż nasypu. Pół kilometra dalej z prawej strony mijamy samą Słupię – jesteśmy na wysokim brzegu z efektownym widokiem na rzekę. Nasza trasa opuszcza tory kolejowe i kieruje się w głąb rezerwatu, wraz z kilkoma innymi szlakami (jest to jedyny trakt, po którym mogą poruszać się turyści na tym terenie).

Po kolejnych 500 metrach wędrowki ponownie jesteśmy nad rzeką. Jest tu mostek

rezerwat buczyny



wydma przy ul. Rybackiej →

dla pieszych, ale go nie przekraczamy. Zamiast tego odbijamy w lewo, w wąską ścieżkę wiodącą do przystanku kolejowego Mokrzyca. Zwykle podłoże jest tu wilgotne. Za torami po kilkunastu minutach spaceru dochodzimy w okolice nowego osiedla domków jednorodzinnych. Skręcamy w lewo, wchodząc w tzw. Grabieński Las. Leśną drogą dochodzimy do miejsca, gdzie pierwszy raz przecinaliśmy tory kolejowe: zatoczyliśmy w ten sposób pętlę. Kolejną leśną drogą, a potem ul. Ogrodową wracamy na Rondo Wileńskie.

Ścieżka przyrodnicza „Uzdrowskiwy eter”

Trasa układa się w niewielką pętlę i prowadzi głównie przez tereny leśne na południe od ul. Wczasowej. Dzięki wzmocnionym nawierzchniom podłoża i niedużym przewyższeniom jest łatwa do przejścia. Jedną z największych atrakcji ścieżki jest

fragment odkrytej wydmy.

Przejdzie najlepiej zacząć przy Ośrodku Sportu i Rekreacji, skąd wychodzimy na ul. Rybacką i kierujemy się na północny wschód. Po kilkuset metrach dochodzimy do miejsca, gdzie ul. Rybacka odbija ostro w lewo, w kierunku morza. My skręcamy lekko w prawo, w ścieżkę nad odkrytą wydumą. Kilukrotnie skręcamy w prawo, mając wciąż wydmy po prawej stronie. Część trasy przebiega wygodnym pomostem, w sąsiedztwie jest też miejsce widokowe z ławeczką. Za nim ścieżka prowadzi na wschód, a gdy trakt kończy się, skręcamy ostro w prawo. Niedługo później docieramy do gruntowej drogi leśnej, wiodącej prosto na zachód, w kierunku miejsca, gdzie zaczęliśmy naszą wycieczkę.



FLORA

Pod względem botanicznym Ustka i jej okolice to prawdziwy skarbiec natury. Dzięki lokalizacji miasta zarówno nad morzem, jak i w rzecznej dolinie, świat roślinny jest tu wyjątkowo bogaty. Inną florę można spotkać na plażach (wbrew pozorom tu również występuje życie), inną na kolejnych pasach wydmy: białych, szarych i tzw. brunatnych (zwykle porośniętych lasem), a jeszcze inną – w żyznej i wilgotnej dolinie Słupi. Cenne pod względem przyrodniczym są też parki w samym mieście, przy Promenadzie Nadmorskiej.

Plaże

Bałtyckie plaże to nie tylko piasek. W niektórych miejscach pojawiają się izolowane skupiska roślinności, dla których podłoże stanowi materiał organiczny wyrzucony przez morze. Są to głównie pozostałości wodorostów, niekiedy też szczątki meduz i ryb - nazywane kidzinami. Mają zwykle kształt podłużnych wałów lub skupisk, znajdujących się w wilgotnych miejscach u podnóża wydmy. Cechuje je wyjątkowa nietrwałość – całe skupiska kidziny bywają usuwane nawet podczas... sprzątania

plaż. Dlatego flora jest tu zwykle jednoroczna (z tendencją do corocznego odtwarzania się). Ma ona charakter halofilny i nitrofilny, czyli słonolubny i azotolubny.

Gatunki, które upodobały sobie takie środowisko bytowania to m.in. rukwiel nadmorska (*Cakile maritima*) oraz maruna nadmorska (*Matricaria maritima*).

Pas wydmy

Między plażą a nadmorskim borem bażynowym ciągną się wydmy, powstałe na skutek akumulacyjnej działalności morza i wiatru. Pod względem przyrodniczym dzieli się je na wydmy białe i szare.

Wydmy białe to bardzo niestabilny ekosystem, utworzony przez piaskowe wzniesienia, które ulegają sile wiatrów od strony morza. W tak ekstremalnych warunkach mogą przeżyć tylko najbardziej odporne rośliny, czyli głównie

głęboko zakorzeniające się trawy. Należy do nich piaskownica zwyczajna (*Ammophila arenaria*) oraz wydmuchrzyca piaskowa (*Leymus arenarius*) i trzcinnikownica nadbrzeżna (*Calammophila baltica*). W nieco spokojniejszych miejscach, mniej zasypywanych przez piasek, pojawia się kostrzewa kosmata (*Festuca villosa*), groszek nadmorski (*Lathyrus japonicus*) i turzyca piaskowa (*Carex arenaria*). Sporadycznie występuje też mikołajek nadmorski (*Eryngium maritimum*). Świetnym miejscem do obserwacji wydmy białych jest ustecka plaża zachodnia.

Wyróżnia się też tzw. inicjalne stadium

brzeg morski

wydma →



nadmorskich wydmy białych, czyli mało odznaczające się siedlisko między plażą a wydumą białą: już nie jest to plaża, a jeszcze nie wydma. Jako środowisko przyrodnicze teren ten jest bardzo nietrwały: może zostać zasypany przez piasek albo pochłonięty przez morze podczas sztormu. Rośnie tu honkenia piaszkowa (*Honckenya peploides*), rukwielnadmorska (*Cakile maritima*) oraz perz sitowy (*Agropyron junceum*). Można tu również spotkać, wspomniane wyżej piaskownicę zwyczajną i wydmuchrzycę piaszkową. Najbardziej pospolita na polskim wybrzeżu

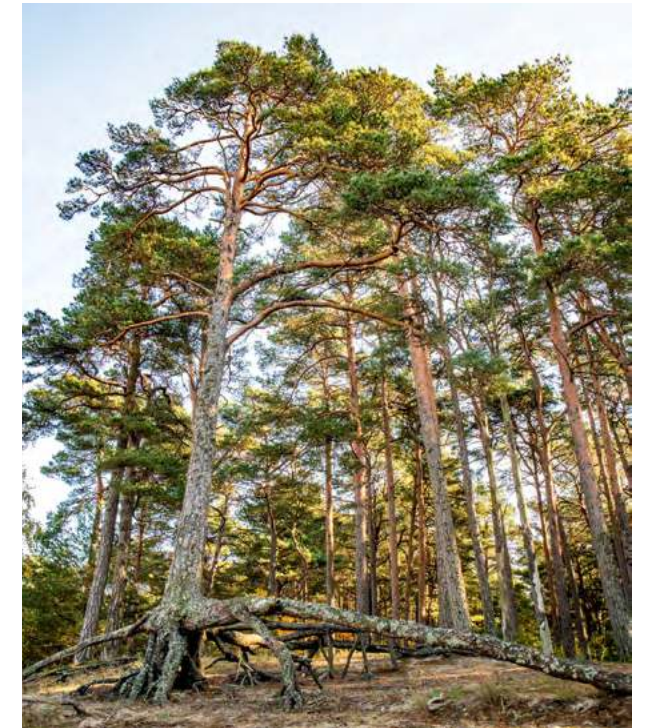
jest wydma szara (zajmuje 70% jego długości). Jej szerokość może wynosić od kilku do ponad stu metrów. Porastają ją słabe i nietrwałe murawy, które wykształcają się jedynie w miejscach mało narażonych na zasypywanie piaskiem. W zależności od m.in. wilgotności i żyzności gleby wydmy szarą dzieli się na dwa rodzaje: porostowa i zielna. Pierwsza z dominacją warstwy porostowomyszystej, druga bardziej typowa, z warstwą trawiastą. Obie porastają takie rośliny jak: jastrzębiec baldaszkowaty (*Hieracium umbellatum*), fiołek trójbarwny (*Viola tricolor* subsp. *maritima*), bylica polna (*Artemisia campestris* subsp. *sericea*), kruszczyk rdzawoczerwony (*Epipactis atrorubens*). Występują tu także porosty: płucnica darenkowata (*Cetraria muricata*) oraz kilka gatunków chrobotka. Charakter siedliska sprawia, że jest ono wyjątkowo nieodporne na niszczenie mechaniczne, w tym deptanie (stąd zakaz wstępu na wydmy).

Las nadmorski

Nadmorskie lasy tworzą jeden z najbardziej charakterystycznych i efektownych wizualnie ekosystemów w polskiej palecie przyrodniczej.

W przeważającej większości są to przestrzenne, świetliste bory, w których dominujący gatunek stanowi sosna. Nie inaczej jest w Ustce. Wyjątkowo ubogie pod względem odżywczym podłoże stanowią wydmy. Powstały one na skutek wielowiekowego odkładania się piasku, nawiewanego przez północno-zachodnie wiatry. Las nadmorski pokrywa wąski pasek wybrzeża, graniczący bezpośrednio z plażą i młodszymi wydmami, na których rośnie wyłącznie najbardziej odporna roślinność. To bardzo specyficzne miejsce: pozostaje w bezpośredniej strefie wpływu surowego klimatu morskiego.

Bory w okolicach Ustki uchodzą za jedne z najlepiej zachowanych na polskim wybrzeżu Bałtyku – przez przyrodników porównywane są z tymi na Półwyspie Helskim oraz w Słowińskim Parku Narodowym. Tutejszy drzewostan to głównie sosnowa monokultura (sosna pospolita; *pinus silvestris*). Rosnące tu sosny mają bardzo charakterystycznym pokrój, a ich wysokość zazwyczaj nie przekracza piętnastu metrów. Na skutek wiejących od morza wiatrów pnie wielu drzew są mocno powyginane, gałęzie poskręcane, a korony niesymetryczne. Z tego powodu ich drewno



sosna zwyczajna na wydmie ↑

sosna zwyczajna przy Trakcie Solidarności ↓



siedlisko wydmy białej

nigdy nie miało dużego znaczenia gospodarczego, takiego jak w borach śródlądowych. Jedynie gdzieś tam można natrafić na pojedyncze egzemplarze brzozy brodawkowatej (*Betula pendula*). W obniżeniach i bardziej wilgotnych miejscach spotkamy brzozę omszoną (*Betula pubescens*), dąb szypułkowy (*Quercus robur*) oraz buk zwyczajny (*Fagus sylvatica*).

Intensywnie zielone runo leśne zazwyczaj jest mszyste i porośnięte przez takie rośliny jak: gajnik lśniący (*Hylocomium splendens*), rokitnik pospolity (*Pleurozium schreberi*, brodawkowiec czysty (*Pseudoscleropodium purum*) oraz widłoząb (*Dicranum*).

Do najbardziej typowych gatunków rosnących w cieniu sosen należą: bażyna czarna (*Empetrum nigrum*), turzyca piaskowa (*Carex arenaria*), tajęża jednostronna (*Goodyera repens*) oraz gruszychnik jednokwiatowy (*Moneses uniflora*). Ta pierwsza to ładna wrzosowata krzewinka o częściowo płozących pędach, która dorasta jedynie do 20-30 cm wysokości, dzięki czemu odporna jest na morskie wiatry. Występuje tu w tak dużych ilościach, że rosnące na wydmach bory nazywane są nadmorskimi borami bażynowymi.

W jej towarzystwie spotkać można też inne krzewinki, takie jak: wrzos zwyczajny (*Calluna vulgaris*), borówka czernica (*Vaccinium myrtillus*), borówka brusznica (*Vaccinium vitis-idaea*), wrzosiec bagienny (*Erica tetralix*), czy śmiałek pogięty (*Deschampsia flexuosa*). Pojawiają się też klasyczne gatunki borowe: siódmaczek leśny (*Trientalis europaea*) oraz pszeniec zwyczajny (*Melampyrum pratense*). W najbardziej suchych siedliskach masowo występują porosty z rodzaju chrobotków (*Cladonia*). W wilgotnych obniżeniach natknąć się można na bagno

chrobotek reniferowy



zwyczajne (*Rhododendron tomentosum*) i borówkę bagienną (*Vaccinium uliginosum*). W młodszych kompleksach sosnowych pojawiają się też krzewy, w tym jarzab pospolity (jarzębina; *Sorbus aucuparia*) oraz wierzba piaskowa (*salix repens*). Ta ostatnia to pozostałość po wcześniejszym stadium porostania wydmy (powstała na nich przed sosnami).

Buczyna nad Słupią

Rezerwat „Buczyna nad Słupią” obejmuje fragment pradoliny Słupi (18,82 ha) i znajduje się kilka kilometrów na południe od centrum miasta. Położony jest między meandrującym korytem rzeki a linią kolejową Słupsk–Ustka. Utworzono go w 1987 r. w celu ochrony stuletniego lasu bukowego, jednego z ostatnich zachowanych na Pomorzu

ŻYZNE I KWAŚNE

Żyzne buczyny niżowe to lasy z dominacją buka, które porastają moreny o dość bogatym podłożu. Zazwyczaj rozpoznaje się je po kompozycji runa. Nie zawsze jednak tworzące je rośliny występują w pełnym składzie (a zdarzają się też żyzne buczyny z zupełnie nagą ściółką). Ten typ ekosystemu jest w naszych warunkach klimatycznych trwały i może się rozwijać bez pomocy człowieka.

Kwaśne buczyny zajmują obszary ubogie w składniki pokarmowe. Preferują gleby silnie zakwaszone, czyli lekkie gliny i gliniaste piaski o różnej wilgotności. Niekiedy trudno je odróżnić od buczyn żyznych, szczególnie w miejscach o zacięzionym podłożu. O „kwaśności” buczyny świadczą np. poduszki mchów u nasady szyi korzeniowych drzew (przyziemnej części pnia). Drzewostan kwaśnej buczyny zwykle tworzą same buki, czasami jednak zdarzają się domieszki innych drzew.

MOKRO, MOKRO, SUCHO

W rezerwacie „Buczyna nad Słupią” występują różne formy lasu, w tym olsy, łęgi i grądy.

- Ols (inaczej oles lub olszyna), zwany potocznie lasem na kępach. To trudno dostępny kompleks porastający wody stojące lub wolno płynące, w których poziom lustra waha się od kilku do kilkunastu centymetrów. Gatunkiem dominującym jest olsza czarna (*Alnus glutinosa*), której niekiedy towarzyszą brzoza brodawkowata (*Betula pendula*) oraz wiąz (*Ulmus*). Olsy rosną na podłożu torfowym, w otoczeniu roślinności szuwarowej. Czasami, gdy poziom wody trwale opada, dochodzi do tzw. łęgowień olsów, czyli do przekształcania się ich w zbiorowiska łęgowe.
- Łęg rozwija się zwykle w dolinach rzecznych oraz na innych okresowo zalewanych terenach, które charakteryzują się dużym wahaniami poziomów wód. W drzewostanie występuje wiąz, dąb, jesion, olcha, topola oraz wierzba. Łęgi odcięte od wpływów wody i okresowego zalewania mogą przyjąć cechy łęgowo-grądowe lub ulec przekształceniu w grądy.
- Grąd to las o skąpym runie, zwykle porastający zbocza dolin małych i średnich rzek. Pojawia się na różnych glebach, m.in. brunatnych, bielcowanych i kwaśnych oraz glejowych (w strefie nadmorskiej). Typowy skład drzewostanu grądu subatlantyckiego stanowi buk (*Fagus*), dąb szypułkowy (*Quercus robur*) oraz grab (*Carpinus*).



pierwotnych kompleksów leśnych tego typu. Prócz buków można tu natrafić na wiele innych cennych okazów botanicznych, również tych umieszczonych w czerwonej księdze gatunków zagrożonych. Siedlisko na szczęście ma szansę samoistnie odtwarzać się w przyszłości – świadczy o tym obecność buka zwyczajnego (zarówno w warstwie drzew, jak i krzewów). Buczyna niżowa, zwana również pomorską, to jeden z najbardziej charakterystycznych elementów krajobrazu tej części kraju. Obszar cechuje się relatywnie bogatym runem oraz jednolitym drzewostanem, z niewielkimi domieszkami innych gatunków, takich jak: dąb bezszypułkowy, grab

↳ muchomor
czerwony na terenie
rezerwatu „Buczyna
nad Słupią”

buk zwyczajny

zwyczajny, czy wiąz. Przemierzając rezerwat natkniemy się także na zbiorowiska leśne typowe dla terenów podmokłych. Rośnie tu ols środkowoeuropejski, łęg wiązowo-dębowy oraz grąd bukowo-dębowo-grabowy. Krajobrazu dopełniają rośliny zielne, w tym kokorycz wątła (*Corydalis intermedia*), kruszczyk szerokolistny (*Epipactis helleborine* Crantz), złoć pochwolista (*Gagea spathacea* (Hayne) Salisb.), bluszcz pospolity, (*Hedera helix*), konwalia majowa (*Convallaria majalis*), perłówka jednokwiatowa (*Melica uniflora*), marzanka wonna (*Galium odoratum*) oraz włosienicznik rzeczny (*Ranunculus fluitans*). Na bagnach, pokrywających około 13% powierzchni rezerwatu, znajdziemy typowe dla tego środowiska szuwary wysokie i niskie. Pojawiają się tu: manny mielec (*Glyceria aquatica*), szuwar trzcinowy (*Phragmites australis*) oraz szuwary z mozgą trzcinową (*Phalaris arundinacea*) i efektownym kosaćcem żółtym (*Iris pseudacorus*).



Dolina Stupi

Między rezerwatem przyrody a centrum Ustki Słupia płynie przez tereny łąkowe o bogatym składzie florystycznym. W strefie brzegowej rzeki wykształciły się zbiorowiska roślin błotnych w postaci szuwarów. Występuje tu m.in. manna mielec, szuwar trzcinowy oraz szuwar z mozgą trzcinową. Cenną rośliną jest jaskier rzeczny, znany również jako włosienicznik rzeczny (*Ranunculus fluitans*). Od 2014 r. objęty jest w Polsce ochroną częściową. Ta piękna bylina kwitnie od czerwca do sierpnia. Płatki jej korony są białe, a dno kwiatowe żółte, zaś długa na 6 metrów łodyga unosi się na wodzie.

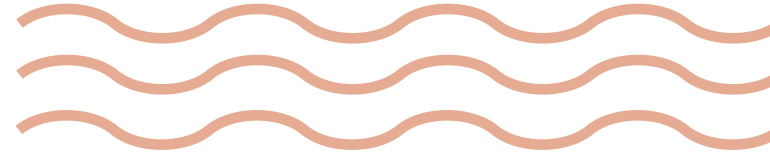
Użytek ekologiczny

„Staw Seekenmoore - Stawek Upiorów”

Ustecką ciekawostką botaniczną jest jezioro Seekenmoor (Stawek Upiorów), ulokowane w zachodniej części miasta – między torami kolejowymi a pięknym borem sosnowym. Zajmuje obszar 0,32 ha i jest słodkowodnym zbiornikiem bezodpływowym zasilanym przez jeden niewielki ciek wodny.

Spośród tutejszej flory warto wyróżnić rośliny wodne, takie jak: grzybień biały (*Nymphaea*

alba), rokitnik pospolity (*Pleurozium schreberi*), torfowiec błotny (*Sphagnum palustre*), torfowiec nastroszony (*Sphagnum squarrosum*) oraz chrobotek leśny (*Cladonia arbuscula*). Brzegi jeziora porastają szuwary, pałki wodne i skrzypy błotne. W sąsiadującym lesie łatwo natrafić na krzewinki borówki brusznicy i borówki czernicy.



← rzeka Słupia

staw Seekenmoor ↑

CYKUTA NAD STAWEM

O trujących właściwościach cykuty, ziela skrytobójców, słyszał każdy, nie każdy jednak wie, że roślina ta to popularny szalejadrowy (*Cicuta virosa* L.), porastający tereny podmokłe, również w Polsce. Ma bardzo niewinny wygląd: jej liście pachną pietruszką, a korzenie przypominają seler lub rzepę i mają słodkawy smak. W czasach starożytnych cykuta była używana do wykonywania wyroków śmierci (skazany musiał wypić porcję trucizny). Chętnie też stosowano ją do dyskretnego pozbywania się wrogów, czy też przeciwników politycznych. W 399 r. p.n.e. słynny grecki filozof Sokrates zginął po podaniu trucizny (niektórzy historycy uważają, że podano mu wywar z równie toksycznego szczwołu plamistego (*Conium maculatum*). Do objawów zatrucia należą drgawki ze szczykościskiem oraz silne pobudzenie psychoruchowe (niezamierzone i niekontrolowane). Stąd pochodzi popularne powiedzenie „najadł się szalejadru”, na określenie zachowania osoby niepoczytalnej.

POMNIKI PRZYRODY

Człowiek od zawsze żył w otoczeniu drzew. Miały one nie tylko znaczenie gospodarcze i lecznicze, były także przedmiotem kultu i ośrodkiem magii. W wielu kulturach praktykowano sadzenie drzewa nowonarodzonemu dziecku – stawało się ono duchowym bratem noworodka. Drzewami obsadzano domostwa, dawały też schronienie wędrowcom.

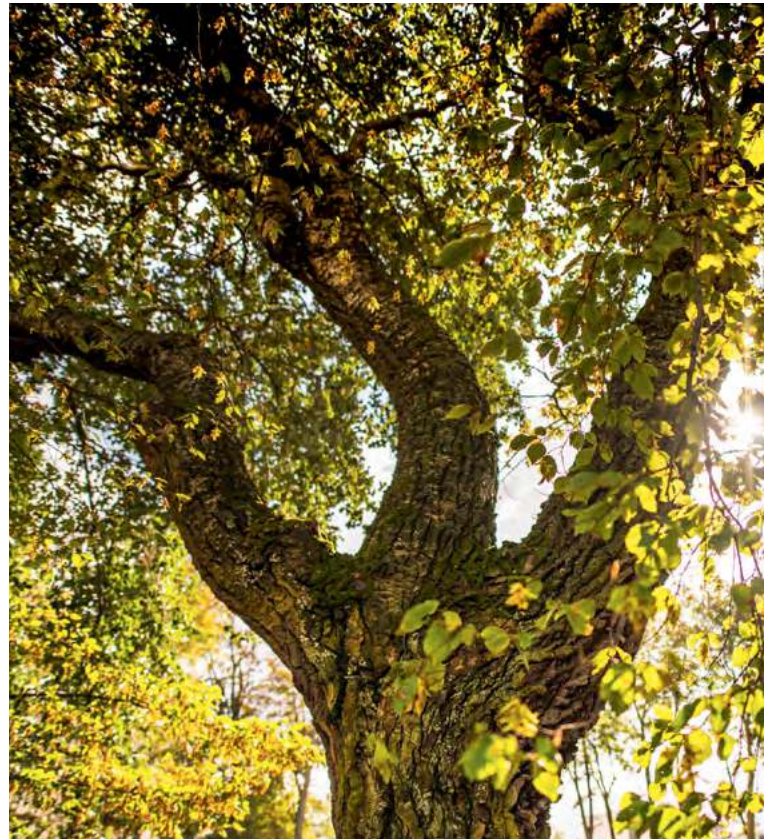
Dziś, w dobie rozwoju cywilizacji i postępującej antropopresji, ochrona tych symboli długowieczności i milczących świadków historii ma wyjątkowe znaczenie. Dlatego w Ustce, z inicjatywy uczniów klasy ekologicznej nieistniejącego już Gimnazjum im. Mariusza Zaruskiego, ustanowiono cztery pomniki przyrody, które prezentujemy poniżej.

Trójząb Neptuna

Ta imponująca topola biała (białodrzew; *Populus alba*) stoi przy dolnej części promenady, najbliżej portu spośród wszystkich czterech pomnikowych drzew (przy ul. Limanowskiego, między ul.

Beniowskiego a ul. Słowiańską). Wznosi się na 16 metrów, przy obwodzie pnia 270 cm i rozpiętości korony 22 metrów. Jej prosty pień rozwidlony na trzy masywne konary kształtem przypomina atrybut władzy rzymskiego boga wód, chmur i deszczu – Neptuna.

Trójząb Neptuna



CIEKAWOSTKI

Topola biała jest wszechobecna w mitologii greckiej. Hades przemienił w topolę po śmierci nimfę Leuke i umieścił ją na Polach Elizejskich jako symbol odrodzenia. Herakles zaś po ukąszeniu przez węża, sporządził z liści drzewa odtrutkę i opuszczając krainę śmierci, miał na skroniach upleciony z nich wieniec. W mitologii celtyckiej topola kojarzy się z wojną – to z jej drewna wyrabiano tarcze dla wojowników.

Słowianie często sadzili topole w otoczeniu swego domostwa. Wyższe drzewa pełniły rolę naturalnych piorunochronów.

Święta Hildegarda zalecała kąpiel z dodatkiem drzewa topolowego w przypadku podagry. W medycynie ludowej stosowano maści z liści topoli na stłuczenia, nalewki przy ranach i reumatyzmie, a napary jako środek moczopędny i wykrztuśny. Świeże liście aplikowane były na obrzęki i hemoroidy.

W horoskopie celtyckim topola odpowiada za uczucia wyższe (miłość, litość, przyjaźń) oraz leczy z samotności.

Topola biała żyje około stu lat i osiąga wysokość do 28 metrów. Na ciemnozielonych liściach bardzo dobrze osadza się kurz, stąd chętnie sadzona była wzdłuż dróg. Kwitnie od marca do kwietnia, pokrywając się charakterystycznymi kotkami. Kwiatostany topoli te występują w dwóch formach: męskiej i żeńskiej. Owocem

drzewa jest torebka, która zawiera drobne nasiona pokryte włoskami (kłęby nasion w okresie pylenia przypominają watę).

Drewno topoli jest miękkie i lekkie. Wykorzystuje się je do produkcji zapalek, ołówków, kredek, czy instrumentów muzycznych.

CIEKAWOSTKI

Buk w mitologii greckiej oraz wśród plemion trackich stanowił symbol płodności. Pasterze gnali pod buki jałowe zwierzęta, w nadziei, że staną się płodne. Rzymianie wyrabiali z niego rogi bojowe oraz fagoty (instrumenty dęte wzięły nazwę od łacińskiej nazwy drzewa). Słowianie wierzyli, że korona buka, przypominająca głowę, była siedliskiem mocy boga słońca Swaroga. W dziuplach miały siedzieć psotne stworzenia – Czady.

W medycynie naturalnej korę i liście buka po dziś dzień używa się w postaci naparów, wywarów czy okładów. Ciekawostką może być zastosowanie buka jako alternatywy dla chininy (podczas leczenia malarii). Liście i bukień są jadalne (orzeszki należy jednak ugotować lub uprażyć, żeby pozbyć się toksycznego alkaloidu, faginy). Popularnym w kuchni skandynawskiej jest chleb z trocin buczyny.

Na podstawie kwitnących buków przewidywano jaka będzie zima: słabe kwiatostany miały oznaczać łagodną, silne natomiast zapowiadały srogą zimę.



buk zwyczajny

Zeus

Tym dostojnym imieniem ochrzczono piękny jesion wyniosły (*Fraxinus excelsior*), wznoszący się w Parku Chopina, kilka kroków na północ od pomnika Umierającego Wojownika. Drzewo ma wysokość 28 metrów i obwód pnia 316 cm.

Jesiony potrafią dożywać trzystu lat i dorastają w tym czasie do 30–40 m wysokości (jedne z najwyższych drzew liściastych w Europie). Kwitną przed rozwojem liści, w kwietniu lub maju. Jesion samotnie rosnący, owocuje około 25 roku życia, a jego owoce to nagie orzeszki z wydłużonym skrzydełkiem.

Drewno jesionowe jest ciężkie, twarde i elastyczne. Wykorzystuje się je w stolarstwie, meblarstwie i lutnictwie, a także do wyrobu łuków, nart oraz powozów konnych.



jesion wyniosły „Zeus”



CIEKAWOSTKI

Jesion jest jednym z najstarszych drzew na świecie. Szacuje się, że pierwsze osobniki rosły już ok. 10 mln lat temu. Z tego powodu drzewo zajmuje zaszczytne miejsce w wielu wierzeniach i mitologiach. Ludem jesionu (Aescling) nazywano Wikingów. Z jesionowego drewna wykonana była włócznia Odyne oraz celtyckiego Lughy. Z tego samego materiału powstała włócznia Achillesa, którą posługiwał się podczas wojny trojańskiej. Nawet J.R.R. Tolkien obdarzył czarodzieja Gandalfa jesionową laską.

Słowianie czcili jesion w świętych gajach, zawieszając na drzewach wizerunek bóstwa oraz inne przedmioty kultu.

U starożytnych Greków jesion wyrósł z krwi wykastrowanego Uranosa. Według Rzymian w koronie drzewa pomieszkiwał Jowisz. Jesion uważany był też za amulet, chroniący przed utonięciem.

W medycynie ludowej naparu z liści jesionu używano jako środka przeczyszczającego i poprawiającego przemianę materii. Stosowano go także przy uśmierzaniu bólu wywołanego przez zmiany reumatyczne. Bardziej drastyczną kuracją było przeciąganie nagich dzieci przez rozszczepiony konar w celu leczenia przepukliny.

Pliniusz zalecał sok z liści jesionu na ukąszenia węży, a w Polsce używano gałązek jesionowych do odstraszania węży w gospodarstwach.



buk zwyczajny „Promienie Heliosa”

Promienie Heliosa

Ten buk zwyczajny (*Fagus sylvatica*) jest drzewem o wysokości 18 metrów, obwodzie 315 cm i bardzo ciekawym pokroju. Ma kilka wznoszących się równolegle pni, które fantazja ludzka skojarzyła z promieniami legendarnego bóstwa. Można go znaleźć przy ul. Limanowskiego, między ul. Słowiańską a ul. Żeromskiego (bliżej tej drugiej).

Buk żyje do 150 lat i dorasta do wysokości 30–40 metrów. Wyróżnia się gładką, jasnopopielatą korą. Dorosłe drzewo produkuje dziennie około 7 tys. litrów tlenu – jest to ilość wystarczająca do oddychania dla 50 osób. Hektar lasu bukowego corocznie odfiltruje z powietrza około 50 ton pyłu. Owoce buka to twarde trójgraniaste orzeszki zwane buczyną lub bukwią. Uzyskuje się z nich olej jadalny (wytłaczany na zimno) lub olej techniczny (wytłaczany na gorąco). Drewno buka jest twarde i ciężkie. Wykorzystuje się je w stolarce, do wyrobu mebli, parkietów, beczek, a także podkładów kolejowych.

Gwido

Czwartym z usteckich pomników przyrody jest klon jawor (*Acer pseudoplatanus*), nazwany Gwido, w nawiązaniu do miejscowej legendy o rybaku, jego matce i syrence. To wyjątkowej urody drzewo, o imponującej, szeroko osadzonej koronie, jest łatwe do znalezienia. Stoi na samej promenadzie, na wysokości Parku Chopina. Gwido ma 17 metrów wysokości, a obwód jego pnia wynosi 298 cm.

Klony jawory dorastają do 35–40 metrów wysokości i potrafią osiągnąć imponujący wiek pięciuset lat (jednak już po stu latach przestają rosnać). Są bardzo odporne na zanieczyszczenia, a także na mrozy i słone wiatry morskie. Ich kora przypomina nieco korę platana. Drzewo zaczyna owocować w wieku 30–40 lat. Co ciekawe, nasiona drzewa muszą przeleżeć w ziemi przez rok, zanim zaczną kiełkować.

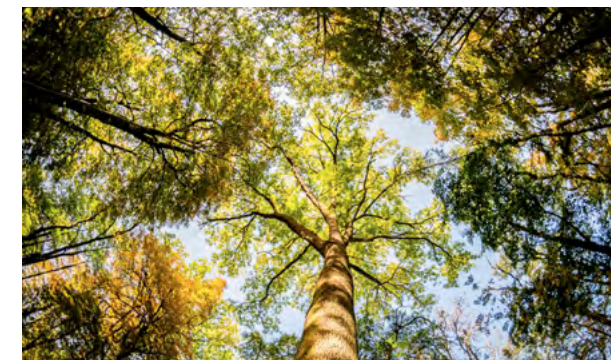
Drewno jawora jest powszechnie wykorzystywane w meblarstwie (zwłaszcza artystycznym). Używa się go także do wyrobu parkietów, sprzętu sportowego oraz instrumentów muzycznych.

„Jawor hebanowi droższy” – pisał w XVII w. Wespazjan Kochowski i jego słowa okazały



klon jawor „Gwido”

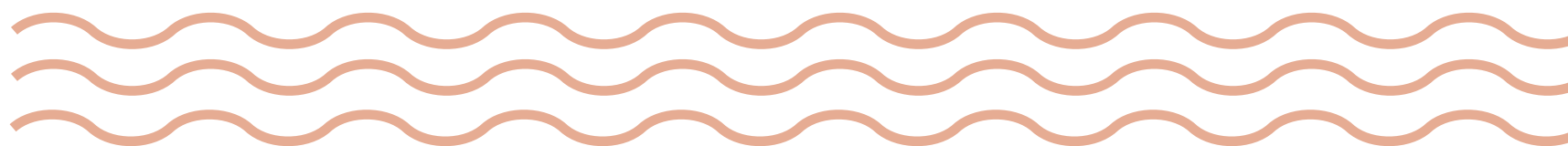
się prorocze. W 2006 r. za kłodę jaworu, pozyskanego w Nadleśnictwie Bircza, niemiecka firma okleiniarska zaproponowała 27 072 zł za metr sześcienny. Kwota ta stanowi niepokonany rekord cenowy w Polsce – na przetargach drewna do dziś nie uzyskano wyższej oferty.



CIEKAWOSTKI

Jawor miał znaczenie ochronne w wielu kulturach. Persowie obsadzali drzewami tereny miasta, aby zabezpieczyć je przed zarazą. W dawnej Polsce w dzień św. Jana wtykano gałązki w ściany domostw dla ochrony przed nieszczęściami i chorobami. Jawor stanowi także symbol zakochanych.

Słowianie w intencji powrotu chorego do zdrowia, składali pod drzewem w ofierze placki, wino i wodę. Jawor towarzyszył człowiekowi od momentu narodzin aż do śmierci. Niemowlęta spały w jaworowych kołyskach, a umierającą osobę kładziono na jaworowej, niemalowanej desce, stukając w nią od czasu do czasu w celu odpędzenia szatana. Zwyczaj stukania w niemalowane drewno przetrwał do dzisiaj i ma ten sam cel: odpędzenie zła.



FAUNA

Świat zwierzęcy Ustki oraz jej okolic jest równie bogaty i zróżnicowany, jak tutejsza flora. Jego kształtowanie zaczęło się już podczas migracji poszczególnych gatunków w okresie polodowcowym, a proces ten trwa w zasadzie do dziś. Występuje tu fauna typowa dla niżu środkowoeuropejskiego, a także napływowa – głównie z wilgotnego zachodu Europy i z bardziej suchego, kontynentalnego wschodu (a nawet z innych kontynentów). W najbliższym sąsiedztwie Ustki, a także w granicach administracyjnych miasta, zachowało się sporo środowisk przyrodniczych w bardzo niewielkim stopniu przekształconych przez człowieka. Wpływa to pozytywnie na bogactwo świata zwierzęcego. Można tu spotkać zarówno gatunki pospolite,

jak i rzadziej występujące, w tym takie, które objęte zostały ścisłą ochroną.

Ustecka fauna do dziś podlega przemianom. Spotkać można zwierzęta wcześniej jedynie sporadycznie widywane (jak np. łoś, który niedawno wybrał się na spacer do portu). Pojawiają się nawet nowe ekosystemy. Przykładem może być sztuczna rafa, którą zbudowano wzdłuż brzegu, aby zapobiec degradacji plaży. Powstała zaledwie kilka lat temu, a już zaczęły się przy niej tworzyć nowe siedliska przyrodnicze.



żerowisko bobra europejskiego

Ssaki

W rejonie Ustki żyje lub czasowo pojawia się kilkadziesiąt gatunków ssaków. Największe wrażenie robią spotkania z tymi najbardziej znanymi, jak sarna, dzik, jeleń europejski, czy wspomniany wyżej łoś. W okolicach miasta pojawiają się też danielę, które przybyły do Polski z terenów śródziemnomorskich (sprowadzone przez człowieka). Dość łatwo można natknąć się na lisa, a znacznie trudniej – na jenota, który preferuje obszary bardziej podmokłe i zalesione. Przybył on w te strony ze wschodniej Europy i na stałe zadomowił się dopiero w latach 70. minionego stulecia. Rzadko zobaczymy także borsuka, ponieważ żyje on w odludnych miejscach, a z nory wychodzi głównie nocą.

W starym drzewostanie, gdzie jest dużo dziupli, lubią się osiedlać kuny leśne. Spokrewnione z nimi kuny domowe trzymają się bliżej gospodarstw domowych, podobnie jak tchórze, czy łasice. Można je jednak spotkać także wśród nadrzecznych zarośli oraz na obrzeżach lasów. Na wilgotnych łąkach i polach (również w ogrodach) chętnie pojawiają się krety – bardzo pożyteczne stworzenia żywiące się owadami.



łoś euroazjatycki

lis pospolity



W tym samym pożywieniu gustują małe ryjówki, podobne do myszy. Z kretem spokrewniony jest jeż europejski, którego ulubione siedlisko stanowią gęste zarośla.

Najbardziej znany gryzoń to sympatyczna wiewiórka, którą spotkać można choćby w parku. Jednym z najmniejszych gryzoni jest badylarka, która buduje gniazda w niedostępnych miejscach pośród trzciny. Nad wodą żyje też mały ssak owadożerny – rzęsorek rzeczek. Największym gryzoniem jest bóbr, który został introdukowany na tereny Słupi w 1989 r. Pospolite stały się drapieżne wydry – jeszcze niedawno rzadko spotykane, w ostatnich latach poczuły się tu tak dobrze, że widywano je nawet na plaży.

Na dużych otwartych przestrzeniach pól i łąk nie brakuje zajęcy. Ich populacja niestety systematycznie maleje. Jedną z głównych przyczyn spadku jest wprowadzenie szczepień przeciw wściekliźnie lisów, co zwiększyło liczebność tego naturalnego wroga zająca. Znacznie rzadziej można spotkać dzikiego królika. Sam lis jest zwierzęciem pospolitym, dość łatwym do zobaczenia.

Bardzo różnorodne siedliska wybierają sobie nietoperze – od lasów po centrum miasta. Żyje

ich tu kilka gatunków, m.in. borowiec wielki i karlik malutki, które zobaczymy w sąsiedztwie Stawku Upiorów. W dolinie Słupi spotkamy także karlika większego, karlika drobnego, gacka brunatnego oraz nocka łydkowłosego.

Na koniec warto wspomnieć o ssakach morskich. Na usteckiej plaży od czasu do czasu pojawiają się foki szare, największe spośród bałtyckich fok. Osiągają do 3 metrów długości i 300 kg ciężaru ciała (samce są wyraźnie większe od samic). Ich populacja monitorowana jest przez WWF. Przybrzeżne wody niekiedy odwiedzają rzadko spotykane morświny – ssaki morskie z rzędu waleni, spokrewnione z delfinami (wbrew powszechnemu mniemaniu są mniejsze od fok szarych).



foka szara

Ptaki

Świat ptaków został najlepiej zbadany i sklasyfikowany spośród wszystkich zwierząt. Nad zbiornikami wodnymi najczęściej można zobaczyć kaczki, w tym najbardziej pospolitą kaczkę krzyżówkę, a także cyrankę, czy cyraneczkę. Znacznie rzadziej spotykane są ohary. Na falach Bałtyku zimą bujają się charakterystyczne, czarno-białe lodówki (ptak z rodziny kaczkowatych). Spośród innych przybyłych z północy gatunków warto wymienić markaczki, nury, uhle, perkozy rogate oraz edredony. Niekiedy obserwowany

jest też nurzyk podbelały i białoskrzydły oraz alka krzywonośna. Usteckie plaże to tradycyjna ostoja łabędzia niemego. Można tu również wypatrzyć ostrzygojada, a także rybitwę rzeczną.

Być może trudno w to uwierzyć, ale są też ptaki, które na plaży... zakładają swoje gniazda. Należą do nich: rybitwa białoczelna, sieweczka obrożna, pliszka siwa i brzegówka. Ta ostatnia to najmniejsza z jaskółek, która gniazduje na klifach (występuje też na wysokich brzegach Słupi).

Wiosną i jesienią na plażach obserwować



kormoran zwyczajny

można ptaki przelotne, m.in. siewkowe, które nad brzegiem morza lubią robić sobie przerwy w długiej podróży. Odpoczywają tu m.in. siewnica, brodziec piskliwy, szlamnik, biegus zmienny, kamusznik oraz piaskowiec. Wbrew pozorom plaże nie są domem dla mew, przylatują tu one głównie na żer. Mewa srebrzysta chętnie zakłada swoje gniazda na dachach budynków – Ustka może się poszczycić sporą populacją tego ptaka.

Biegusa zmiennego można sporadycznie zobaczyć także na nadrzecznych łąkach i pastwiskach. Podobnie rzadki jest brodziec krwawodzioby, rycyk, kulik wielki, czy batalion. O wiele pospolitsze i liczniej spotykane są bekasy kszyki i czajki.

Dolina Słupi to miejsce występowania zimorodków oraz pliszek górskich, bardziej kojarzonych z południową częścią kraju. W okresie wiosennych i jesiennych migracji może się tu pojawiać także pluszcz. Bardziej odsłonięte tereny nadrzeczne upodobały sobie derkacze (gatunek zagrożony wyginięciem). Do najbardziej popularnych ptaków drapieżnych należą: myszołów, jastrząb, krogulec i błotniak stawowy. Spotykane są w sąsiedztwie lasów, łąk i pól oraz śródpolnych

zadrzewień. Inne drapieżniki, takie jak trzmiełojad, rybołów, czy sokół wędrowny, występują tu bardzo rzadko.

Bukowe lasy są siedliskiem muchołówki małej, a w starodrzewiach świetnie czują się dzięcioły (czarny i średni oraz rzadziej spotykany zielony). Z kolei w borach nadmorskich gniazduje, znany z pięknego śpiewu, skowronek borowy oraz lelek kozodój. W wielu miejscach, np. przy stawku Seekenmoor, można spotkać bogatkę, sikorę ubogą, rudzika, dzięcioła dużego, dzięcioła czarnego, szczygłą, sójkę, srokę, a także gołębia miejskiego.



mewa śmieszka

Gady i płazy

Świat gadów i płazów jest w Polsce znacznie uboższy niż ssaków, czy ptaków. Na większości siedlisk występuje ich jedynie kilka gatunków. Do najbardziej pospolitych gadów należą niewielkie jaszczurki. Popularną zwinkę można spotkać w nasłonecznionych miejscach, przy szlakach, a także w sąsiedztwie zabudowań. Bardziej wilgotne i zacienione miejsca upodobały sobie jaszczurka żyworodna oraz padalec (beznoga jaszczurka, niekiedy mylona z wężem). Ten ostatni, wypelzając na drogi, często ginie pod kołami pojazdów. Większe gady reprezentowane są przez dwa



padalec zwyczajny



jaszczurka zwinka

węże. Pierwszy z nich to pospolity zaskroniec zwyczajny. Poznamy go po oliwkowym umaszczeniu i charakterystycznych żółtych plamkach za skroniami. Najbardziej lubi przebywać blisko wody i na terenach, gdzie występuje dużo płazów i małych gryzoni – stanowiącą one jego główne pożywienie. Swoje ofiary połyka „żywcem”. Prowadzi dzienny tryb życia, toteż spotkania z nim nie należą do rzadkości. Niektóre egzemplarze zaskrońców potrafią osiągać znaczne rozmiary, do 150 cm i więcej. Są zupełnie nieszkodliwe dla człowieka i starają się unikać kontaktu z ludźmi.

Drugim wężem jest żmija zygzakowata, łatwo rozpoznawalna po płaskiej, trapezowatej

głowie i zygżaku wiodącym wzdłuż ciała. Żmija może mieć barwę srebrzystą, brązową lub czarną (na ciemniejszym grzbiecie zygżak jest ledwo widoczny lub w ogóle trudno go dostrzec). Podobnie jak zaskrońca, można ją spotkać w wielu miejscach, również za dnia – wtedy najchętniej wygrzewa się na słońcu. Typowo występuje na obszarach leśnych oraz na terenach borów nadmorskich. Żmija jest gatunkiem jadowitym, dlatego należy uważać, żeby nie sprowokować jej do ataku (zwykle przez nadeptanie). Jad może być potencjalnie niebezpieczny dla dzieci. W Polsce gad ten objęty jest całkowitą ochroną gatunkową.

ropucha szara



Podstawowym biotopem płazów jest środowisko wodne – w wodzie zwierzęta te odbywają gody i tu rozwija się ich potomstwo. Specyficzny gatunek płazów to traszki, zwane podwodnymi smokami. Są delikatniejsze i wolniejsze od jaszczurek, o wiele trudniej jest też je spotkać. Trzymają się wilgotnych, zarośniętych miejsc i wykazują aktywność nocną, w dzień zaś starają się dobrze ukryć. Znacznie pospolitsze i łatwiejsze do zobaczenia są płazy bezogonowe, reprezentowane przez żaby. Te najczęściej spotykane to: żaba moczarowa i żaba wodna. Trudniej jest za to natrafić na przedstawiciela żaby trawnej i żaby jeziorkowej. Idealnym miejscem do obserwacji tego gatunku jest Stawek Upiorów.

W okolicach akwenu można zaobserwować też ropuchę szarą – niezwykle pożytecznego płaza, który poluje na szkodliwe owady. Bardziej efektowny wygląd ma ropucha paskówka, charakteryzująca się żółtym paskiem biegnącym wzdłuż grzbietu. Lubi ona suche i piaszczyste tereny, jej naturalnym siedliskiem są bory nadmorskie (a także niektóre ogrody). W podobnym środowisku dobrze czuje się trudna do spotkania

grzebiuszka (huczek ziemny). Prowadzi ona nocny tryb życia, dzień spędzając zakopana w ziemi. Co ciekawe, kiedy się ją przypadkiem odkopie, nie ucieka, lecz zagrzebuje się ponownie (zajmuje jej to do pięciu minut). Niełatwo jest też zobaczyć kumaka nizinnego, który całe życie spędza w wodzie. Co ciekawe, jego grzbiet ma ciemną, maskującą barwę, a brzuch jest bardzo kolorowy.

Ryby

Nadmorska lokalizacja Ustki warunkuje bogactwo i różnorodność ichtiofauny. Niektóre

gatunki żyją w Bałtyku, inne w słodkich wodach śródlądowych, są też takie, które penetrują oba te środowiska. Do tych ostatnich należą: szczupak, sandacz, leszcz, płoć, ciernik oraz cierniczek. Płytkie i słonawe wody są też naturalnym środowiskiem lina, a niewielkie i zarastające tereny – karasia. W strefie przybrzeżnej morza występują: certa, stynka oraz tzw. kur diabeł. Ten ostatni lubi trzymać się okolic falochronów, dlatego często odławiany jest przez wędkarzy.

Staw Seekenmoor, choć niewielkich rozmiarów, również jest siedliskiem kilku gatunków ryb.



kur diabeł

WAMPIR ZE SŁUPI

Jednym z najbardziej osobliwych mieszkańców wód Słupi jest minóg rzeczny. Ta pierwotna ryba istniała już ponad 350 mln lat temu (w dewonie) i bez większych zmian w budowie ciała przetrwała do dziś. Wyglądem nieznacznie przypomina długiego na 40–50 cm węgorza. Jest jednak bezzuchwowcem i posiada bardzo ograniczone narządy wewnętrzne. W czasie tarła samcom wyrasta w okolicy odbytu długa rurka, służąca do zapładniania jaj złożonych przez samice.

Ciekawostkę stanowi otwór gębowy minoga. Dzięki jego sile ssącej ryba może wpływać do rwących rzek, przysysając się do kamieni na dnie. Stąd łacińska nazwa: *Lampetra*, którą można przetłumaczyć jako „liżący kamienie”. Tą samą przyssawką minóg przytwierdza się do ryby-żywiciela, przecina jej skórę i niczym wampir zaczyna pasożytnicze żerowanie. Odżywia się krwią, tkankami i mięsem. Żywicielami są głównie dorsze, śledzie, łososie oraz trocie. Minóg rzeczny niegdyś miał duże znaczenie gospodarcze w Polsce. Ceniony ze względu na tłuste mięso (świetnie nadające się do wędzenia i solenia), często gościł na stołach i był masowo odławiany. W innych krajach również doceniano jego walory smakowe. Jeśli możemy wierzyć niektórym źródłom historycznym, z powodu przejedzenia minogami zmarli królowie Henryk I Beauclerc oraz Amalryk z Lusignan.



szczupak pospolity

Wędkarze łowią tu karasie srebrzyste, płocie, liny, szczupaki oraz okonie.

Korzystne warunki bytowania w Słupi sprawiają, że jest ona domem dla cennych ryb łososiowatych – troci wędrownej oraz łososia atlantyckiego. Obecnie oba gatunki są zagrożone wyginięciem w Polsce. W latach 60. XX wieku doszło już do wyginięcia

łososia atlantyckiego. Jednak dwie dekady później przeprowadzono udaną restytucję i na podstawie ikry sprowadzonej z Łotwy oraz Finlandii odtworzono populację tego gatunku. Słupia to dziś jedyna rzeka, w której występują łososie atlantyckie, mające oryginalny materiał genetyczny.

Zarówno łososie, jak i trocie wracają na tarło do miejsca, w którym przyszły na świat. Pomaga im w tym doskonała pamięć węchowa – zapamiętują smak i zapach wody. Samice składają ikrę pieczołowicie zakopując ją w żwirze, podczas gdy samce toczą między sobą walkę o miano dominującego. Cały proces może trwać nawet kilkanaście godzin. Efektem końcowym są gniazda tarłowe (tzw. tarliska), które wyglądem przypominają żwirowe kopce. Osiągają one do 1,5 metra średnicy – to tu przez około pięciu miesięcy będzie inkubowała się ikra.

W Słupi możemy spotkać także inne ryby, takie jak: świnka, strzebla potokowa, śliz, kleń i brzanka. Występuje tu również lipień, z charakterystyczną wysoką płetwą grzbietową. Po wyjęciu z wody pachnie tymiankiem i stąd wywodzi się jego łacińska nazwa (*Thymallus thymallus*).

NOWE ŻYCIE NA RAFIE

Ustecka plaża wschodnia przez lata borykała się z problemem silnej erozji morskiej i cofania się brzegu w okresie zimowym. Aby temu zapobiec, postanowiono zastosować nowatorskie rozwiązanie: na dnie morza, w odległości 200 metrów od plaży, zbudowano sztuczną rafę. Ma ona 850 metrów długości i tworzą ją kamienne progi, usytuowane kilkadziesiąt centymetrów pod powierzchnią wody. Zadaniem konstrukcji jest powstrzymanie niszczycielskiej działalności fal.

Ważnym elementem rafy są tzw. moduły siedliskowe – owalne, ażurowe konstrukcje z betonu, wyglądające nieco jak wielkie durszlaki. To im głównie przyglądają się biolodzy. Budowlę oddano do użytku w 2016 r., a już zaczęła stanowić schronienie dla wielu gatunków ryb, skorupiaków i innych stworzeń morskich. Jej obserwacja to jakby spoglądanie na życie kształtujące się „od zera” w zupełnie nowym środowisku.

Owady

To zdecydowanie najbogatsza gatunkowo grupa zwierząt, a także najbardziej zróżnicowana wizualnie. Choć nie zawsze nas to cieszy, owady znajdują się wszędzie. Wiele z nich to jednak bardzo pożyteczne stworzenia, dodatkowo cieszące oko efektownym wyglądem zewnętrznym.

Doskonałym przykładem są chrząszcze, w tym popularne biegacze. W dużej mierze żywią się one obumarłymi resztkami roślin, sprzątając w ten sposób miejsca, w których bytują. Można je spotkać w lasach i na polach, a także w ogrodach. Do najpopularniejszych należą: biegacz gajowy, fioletowy, ogrodowy oraz liszkarz mniejszy – ten ostatni

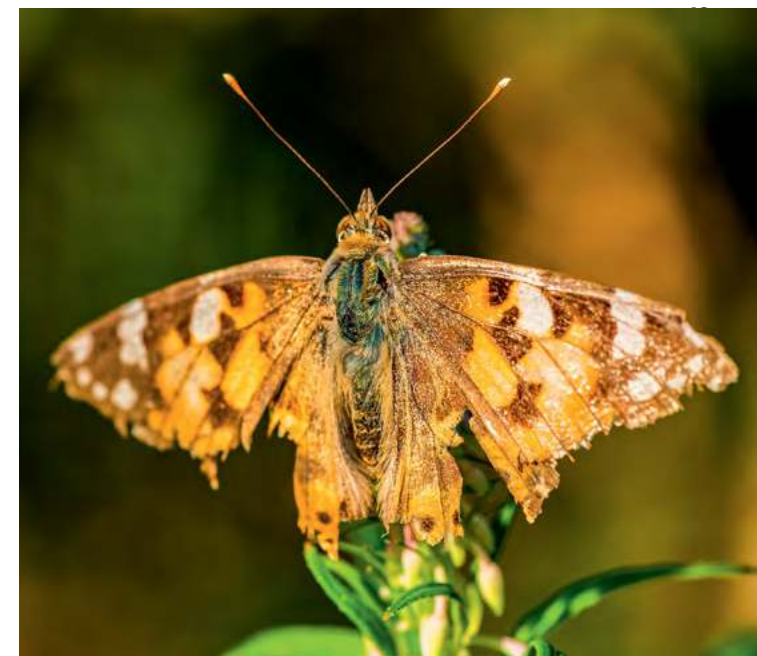
występuje w lasach liściastych. W borach żyje m.in. rębacz sosnowiec, kłopotek czarny, zmorsznik czerwony i tyecz cieśla – kornik o nieprawdopodobnie długich czułkach. Na ścieżkach trzeba uważać żeby nie nadepnąć na żuka gnojara albo żuka leśnego. Żywią się one odchodami, karmią nimi również swoje larwy, zagrzebane głęboko pod ziemią. Do chrząszczy należy też biedronka, która na tym terenie występuje w kilkunastu gatunkach.

Osobny rząd owadów to błonkówki, do których zaliczamy m.in. oczyszczające las mrówki. Na kopce mrówki ćmawej można natknąć się w wielu miejscach (okolice stawku Seekenmoor). Błonkówki to także pożyteczne pszczoły i trzmiele oraz osowate, w tym osa dachowa. Występuje tu także szerszeń, którego ukąszenie może być potencjalnie niebezpieczne, wyłącznie dla osób uczulonych na jad owadów.

Jednymi z najbardziej urodziwych owadów są motyle. Licznie występują rusałki, w tym admirał, pawik i żałobnik oraz listkowiec cytrynek. W sąsiedztwie Stawku Upiorów żyje efektowna przeplatka maturna, pomarańczowa dostojka malinowiec oraz

bielinek bytomkowiec. Można tu również spotkać ważki, w tym szablaka zwyczajnego i nimfę stawową. W samym stawie ma swoje siedlisko wodny chrząszcz pływak żółto-brzeżek. Na tafli wody pływa też niekiedy krętak pospolity, który całymi stadami poluje na mniejsze owady. Utopione osobniki to z kolei pokarm dla nartników, potrafiących biegać po powierzchni wody.

rusałka osenik



Z pluskwiaków najbardziej osobliwy jest pluskolec, który pływa „na plecach”, czyli grzbietem w dół. Zobaczymy tu także wyglądem przypominająca patyk topielnicę, która ma na końcu ciała kłujkę, służącą do aplikowania ofiarom toksycznej śliny. Inne występujące tu ważki to żagnica wielka oraz spotykana nad Słupią ciemnoniebieska świtezianka. Pola i łąki nad rzeką stanowią z kolei królestwo pasikoników. Spotkamy wśród nich te najbardziej rzucające się w oczy: pasikonika zielonego i pasikonika brodawnika.



biedronka siedmiokropka i mszyce



mrówka ćmawa

pobierz aplikację



Projekt współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020

Projekt pn. „Ochrona, rewaloryzacja i zabezpieczanie obszarów cennych przyrodniczo w Uzdrowiskach Woj. Pomorskiego poprzez budowę infrastruktury ukierunkowującej ruch turystyczny oraz zagospodarowanie i zwiększenie bioróżnorodności na terenach cennych przyrodniczo w Ustce i w Sopocie”



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



URZĄD MARSZAŁKOWSKI
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego

